

Ireneusz MILEWSKI
(Gdańsk, UG)

POBYT CESARZA JULIANA APOSTATY W CEZAREI KAPADOCKIEJ W 362 ROKU

W czasie krótkiego panowania Juliana Apostaty miał miejsce epizod, który odbił się szerokim echem w ówczesnej spuściźnie chrześcijańskiej, natomiast w pismach współczesnych autorów pogańskich jest on zaledwie wzmiankowany. Chodzi mianowicie o kilkudniowy pobyt cesarza Juliana w Cezarei Kapadockiej latem 362 r. i pokazowy niewątpliwie proces, wytoczony kilku fanatycznym chrześcijanom, którzy na krótko przed jego przybyciem zniszczyli miejscową świątynię Tyche.

Naszym głównym źródłem do poznania wydarzeń cezarejskich z 362 r. są listy Bazylego Wielkiego, relacja historyka Sozomena oraz lakoniczne wzmianki, jakie na ten temat odnajdujemy w mowach *Przeciw Julianowi*, autorstwa Grzegorza z Nazjanzu. Echa tych wydarzeń odnotowuje również Libaniusz¹. Żadne informacje na temat tamtych wydarzeń nie pojawiają się natomiast w listach Juliana, ani też w historii Ammiana Marcellina, który opisując w miarę dokładnie przebieg podróży cesarza z Konstantynopola do Antiochii, najpewniej celowo przemilcza ów pobyt, ze względu, jak można przypuszczać, na negatywnie przez niego ocenioną reakcję cesarza na sytuację, jaką zastał w Cezarei. Można przypuszczać, iż w ocenie Ammiana, postawa cesarza w tej mierze nie licowała z misternie utkanym przez niego wizerunkiem nowoczesnego władcy i reformatora, jaki odnajdujemy w jego *Res gestae*. Na inne powody pominięcia przez Ammiana Marcellina opisu pobytu cesarza Juliana w Cezarei, wskazuje K. Rosen, twierdząc, iż brak wzmianki na ten temat było świadomym działaniem autora. Według niego bowiem, Ammian opisując pobyt Juliana w Cezarei i reakcję cesarza na zniszczenie miejscowego Tychejonu, musiałby siłą rzeczy poświęcić sporo miejsca chrześcijaństwu, by wskazać – w jego mniemaniu – na prawdziwe motywy postępowania cesarza².

¹ W swej mowie adresowanej do cesarza Juliana (*Oratio* 16, 14, ed. R. Foerster: Libanius, *Opera*, Leipzig 1903-1927), Libaniusz wspomina o Cezarei, mieście, w którym niegdyś kwitła sztuka retoryczna, gdzie cesarze nieraz zatrzymywali się przemierzając drogę z Antiochii do Konstantynopola, mieście, które za uczynioną niegodziwość (podpalenie świątyni Tyche), zostało skreślone z katalogu miast.

² Por. K. Rosen, *Julian Kaiser, Gott und Christenhasser*, Stuttgart 2006, 494, przyp. 60.

By zrozumieć powody, dla których Julian tak nerwowo, czy wręcz fanatycznie, zareagował na zniszczenie wyżej wspomnianej świątyni, należy pokrótce przypomnieć wydarzenia, które miały miejsce w czasie jego podróży z Konstantynopola do Cezarei. Najpierw jednak kilka słów przypomnienia, kim był Julian Apostata. Był on synem Juliusza Konstancjusza, a przez to też i wnukiem Konstancjusza Chlorusa, jednego z tetrarchów, rządzącego cesarstwem w zachodnich jego prowincjach w latach 293-306. Rządzący później od 324 r. na obszarze całego Imperium cesarz Konstantyn Wielki, w połowie lat trzydziestych dokonał wstępnego podziału państwa między swych synów oraz dwóch przyrodnych braci³. Tej woli ojca nie zamierzał respektować przede wszystkim przebywający na Wschodzie w momencie śmierci Konstantyna jego średni syn Konstancjusz, który po pogrzebie ojca (wczesnym latem 337 r.) krwawo rozprawił się z przyrodnimi wujami oraz ich politycznymi współpracownikami, między innymi prefektem pretorianów Ablabiuszem⁴ (*nota bene* wtedy również ginie z kart historii *magister officiorum* Filumen⁵). Mimo iż niektórzy historycy utrzymują, że nie ma jednoznacznych dowodów, iż to właśnie Konstancjusz stał za tymi zbrodniami, to jednak wiele wskazuje na to, iż to on właśnie był za nie odpowiedzialny. Relacje źródłowe są raczej szczątkowe⁶, poparte jednak analizą innych wydarzeń, które miały miejsce tuż po likwidacji przyrodnych wujów, bez wątplenia wskazują na Konstancjusza, jako inspiratora tych mordów. Ten zaś, biorąc pod uwagę ówczesną szybkość przepływu informacji do swych braci, przede wszystkim do najstarszego z nich, Konstantyna (rezydującego w Trewirze), postawił ich w obliczu faktów dokonanych, i chyba bez jakiegoś szczególnego żalu z ich strony⁷.

Ze wspomnianej powyżej rzezi w Konstantynopolu cało wyszli synowie Juliusza Konstancjusza – jedenastoletni Gallus oraz sześćoletni Julian⁸; zostali

³ Por. tamże, s. 34-53.

⁴ Por. *The Prosopography of the Later Roman Empire*, vol. 1: *A.D. 260-395*, ed. A.H.M. Jones – J.R. Martindale – J. Morris, Cambridge 1971, 3-4.

⁵ Por. I. Milewski, *Depozycje i zsyłki biskupów w Cesarstwie Wschodniorzymskim (lata 325-451)*, Gdańsk 2008, 41 i 108.

⁶ Por. m.in. Libanios, *Oratio* 18, 10; Zosimos, *Historia Nova* II 41, tłum. H. Cichocka, Warszawa 1993, 112-113.

⁷ Por. J. Bidez, *Julian der Abtrünnige*, München 1940, 22; T.D. Barnes, *Christians and pagans in the Reign of Constantius*, w: *L'Église et l'empire au IV^e siècle*, éd. A. Dihle (ed.) = „Entretiens sur l'antiquité classique” 34 (1987) 301; tenże, *Athanasius and Constantius. Theology and Politics in the Constantinian Empire*, Cambridge 1993, 35; A. Lippold, *Julianus I Kaiser*, RCh XIX 445-445.

⁸ Autorzy chrześcijańscy (por. np. Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 4, 21, PG 35, 549B) utrzymywali, iż Julian ze swym bratem został ukryty przez duchownych chrześcijańskich za ołtarzem kościoła pałacowego. Najpewniej jednak w oczach siepaczy cesarza Konstancjusza, synowie Juliusza Konstancjusza byli nazbyt mali i nic nieznaczący, by móc w jakikolwiek sposób zagrozić cesarzowi Konstancjuszowi i jego braciom. Na ten temat por. także: Socrates, HE III 1; Sozomenus, HE V 2 oraz Libanios, *Oratio* 18, 10, który przyczyny ocalenia Juliana i Gallusa upatrywał również w ich młodocianym wieku.

oni zesłani do jednego z cesarskich majątków w kapadockim Macellum⁹. Po kilku latach przebywania na zsyłce cesarz Konstancjusz pozwolił obydwu braciom powrócić do Konstantynopola. Julian, pragnąc pobierać nauki, udał się stamtąd do Nikomedii¹⁰, a następnie do Efezu i Pergamonu, gdzie poznał między innymi neoplatońskiego teurga i kapłana Maksymosa. To zapewne dzięki niemu przyszyły cesarz został wtajemniczony w misteria Hekate, które, jak wiele na to wskazuje, ugruntowały go w przekonaniu o porzuceniu chrześcijaństwa¹¹. Można jednak przypuszczać, iż negatywny stosunek Juliana do chrześcijaństwa rozwijał się u niego przez wiele lat spędzonych na wygnaniu, także pod wielkim wpływem niechęci, żywionej przez niego do swego wuja, Konstancjusza II, „pobożnego cesarza”, osoby o wielu negatywnych cechach charakteru, przede wszystkim jednak, jak uważał Julian, wielkiego hipokryty, na którym ciążyła odpowiedzialność za śmierć jego ojca Juliusza Konstancjusza¹².

Jak zauważa J. Bidez, apostazja już w połowie IV wieku nie była zjawiskiem wyjątkowym, choć w przypadku Juliana, sprawa była bardziej skomplikowana; chodziło bowiem o jedyne go męskiego potomka z domu Konstantyna, który w przypadku bezpotomnej śmierci Konstancjusza II, mógłby zasiąść na tronie¹³. Niewykluczone, iż to właśnie wskutek sukcesów, jakie cesarz Julian zaczął odnosić w Galii, odpierając kolejne najazdy plemion barbarzyńskich, doszło u niego do rozbudzenia ambicji politycznych i myśli o przywróceniu pogaństwu dawnego statusu w Imperium Rzymskim, w czym upatrywał szczerze (i to stwierdzenie należy zaakcentować, mimo wątpliwej jego zasadności!) szansę dla wstrzymania destrukcji państwa. To ostatnie stwierdzenie nie jest tu bynajmniej efektem modernistycznego postrzegania omawianych wydarzeń, ale nie ma tu miejsca ani też potrzeby, by tę kwestię szerzej omawiać.

Jak się wydawało „dobre czasy” dla obydwu braci (Gallusa oraz Juliana) nastąpiły wraz z pojawieniem się na Zachodzie uzurpatora Magnecjusza (350 r.)¹⁴. Cesarz Konstancjusz, wyprawiając się przeciw niemu, ustanowił Gallusa cezarem¹⁵, ale już w 354 r. był jednak zmuszony odsunąć go od władzy, m.in.

⁹ Por. Bidez, *Julian*, s. 29; Lippold, *Julianus I Kaiser*, RCh XIX 445.

¹⁰ Por. Bidez, *Julian*, s. 104; Rosen, *Julian*, s. 94-121.

¹¹ W tej kwestii por. m.in. Bidez, *Julian*, s. 83-101; J. Matthews, *The Roman Empire of Ammianus*, Cambridge 1989, 115; Lippold, *Julianus I Kaiser*, RCh XIX 446-447; Sz. Olszaniec, *Julian Apostata jako reformator religijny*, Kraków 1999, 79; R. Farney, *La religion de l'empereur Julien et le mysticisme de son temps*, Paris 1934, 53; K. Rosen, *Kaiser Julian auf dem Weg vom Christentum zum Heidentum*, JCh 40 (1997) 126-146; P. Athanassiadi-Fowden, *Julian and Hellenism. An Intellectual Biography*, London 1981, 13; N. Gauthier, *L'expérience religieuse de Julien*, „Augustinianum” 27 (1987) 231-235.

¹² Por. Rosen, *Julian*, s. 50.

¹³ Por. Bidez, *Julian*, s. 65nn; R. Browing, *The Emperor Julian*, Los Angeles 1978, 108-110 i 162-163.

¹⁴ Por. R.C. Blockley, *Constantius and Julian as Caesars of Constantius II*, „Latomus” 31 (1972) 433nn.

¹⁵ Por. Bidez, *Julian*, s. 72.

wskutek oskarżeń o spisek. Kiedy zaś jesienią 355 r. barbarzyńcy przerwali *limes* na Renie i wdarli się w głąb prowincji galijskich, Konstancjusz (po zgładzeniu Gallusa¹⁶) postanawia wynieść do godności cezara Juliana, drugiego z synów Juliusza Konstancjusza¹⁷.

Do tego czasu Julian przez wiele lat skrywał swoją apostazję, oddając pokątnie cześć starym bogom. Najpewniej w 355 r., w czasie pobytu w Atenach, został on wtajemniczony w misteria eleuzyjskie¹⁸. I to właśnie z Aten został Julian wezwany przez Konstancjusza, który zamierzał powierzyć mu zadanie umocnienia granicy na Renie. Po tym zaś, jak Julianowi udało się zapanować na sytuacją w Galii, w lutym 360 r. zostaje on wyniesiony przez garnizon Lutecji do godności augusta¹⁹. Nie miejsce tu ani też potrzeba omawiania sytuacji politycznej w Imperium Rzymskim, jaka zaistniała w następstwie tego wydarzenia. Cesarstwo kolejny raz stanęło w obliczu wojny domowej i tylko nagła śmierć Konstancjusza II (3 XI 361) i uznanie przez niego na łożu śmierci praw Juliana do tronu, uchroniła państwo przed kolejnym bratobójczym konfliktem. Po pogrzebie Konstancjusza, młody cesarz energicznie przystąpił do reorganizacji dworu, usuwając stamtąd przede wszystkim bliskich współpracowników swego poprzednika. Rozpoczął również przebudowę państwa. Między innymi edyktem datowanym na przełom 361/362 r. Julian nakazał otwarcie świątyń pogańskich, zwrot zagrabionych, kupionych lub przebudowanych świątyń oraz przynależnych do nich majątków²⁰. Oczywiście, zezwolił również na przywrócenie dawnych kultów i obrzędów. Choć Julian nigdy otwarcie nie wystąpił przeciw chrześcijaństwu, to jednak stopniowo zaczął usuwać chrześcijan z funkcji kierowniczych w armii oraz w administracji cywilnej Imperium²¹. W tym samym czasie nowy cesarz rozpoczął również wprowadzanie korzystnych reform dla obywateli Imperium²².

¹⁶ Por. tamże, s. 108nn; Matthews, *The Roman Empire*, s. 81nn; Rosen, *Julian*, s. 122-177.

¹⁷ Por. Bidez, *Julian*, s. 132nn.

¹⁸ Por. P. Athanassiadi, *Julian. An intellectual biography*, London – New York 1992, 49nn; Olszaniec, *Julian Apostata*, s. 96-97.

¹⁹ Por. Lippold, *Julianus I Kaiser*, RCh XIX 451-452; Rosen, *Julian*, s. 178-225.

²⁰ Por. Ammianus Marcellinus, *Res gestae XXII* 2 i 5, ed. W. Seyfarth, Berlin 1968-1986; Sozomenus, HE V 5; *Historia acephala* 3, 2, ed. A. Martin – M. Albert, SCh 317, Paris 1985, 148-152; W. Ensslin, *Kaiser Julians Gesetzgebungswerk und Reichsverwaltung*, „Klio” 18 (1923) 190; J.J. Arce, *Reconstrucciones de templos paganos en época del emperador Julianao (361-363)*, „Rivista di Storia Antica” 5 (1975) 201-215; I. Milewski, *Transformation of pagan temples in Late Antiquity (on the example of the Eastern Roman Provinces)*, „Eos” 89 (2002) 80.

²¹ Por. Socrates, HE III 13; Sozomenus, HE V 17; Theodoretus, HE III 16; Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 4, 66, 84. W tej kwestii zob. także Ensslin, *Kaiser Julians*, s. 185; Bidez, *Julian*, s. 312; W. Ceran, *Kościół wobec antychrześcijańskiej polityki cesarza Juliana Apostaty*, Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica, Seria I, nr. 63, Łódź 1980, 167 i 217.

²² Por. Lippold, *Julianus I Kaiser*, RCh XIX 452-453.

W końcu czerwca 362 r.²³ cesarz Julian wraz ze swą swiątą opuścił stolicę wschodniej części Imperium zmierzając w kierunku Antiochii, w której zaczęto gromadzić wojsko na przygotowywaną jeszcze przez Konstancjusza II wyprawę przeciwko Persji. By dotrzeć do metropolii nad Orontesem, Julian miał do przebycia około 1000 kilometrów. W czasie swej podróży chciał również, postępując po linii wytyczonej przez cesarzy z dynastii Antoninów, zaznajomić się z problemami mieszkańców prowincji, przez które przebiegał szlak wiodący do metropolii nad Orontesem. Niewykluczone jednak, iż bardziej chodziło mu o zaznajomienie się z kondycją pogaństwa na prowincji oraz przekonanie się o tym, jak odbierane są tam rozporządzenia ułatwiające odbudowanie znaczenia dawnych kultów.

Julian, zanim dotarł do Cezarei Kapadockiej, odwiedził bityńską Nikomedię. Zastał tam obraz godny ubolewania. Bitynię bowiem w końcu 358 r. nawiedziło silne trzęsienie ziemi, wskutek którego w wielu tamtejszych miastach wybuchł również pożar, który w sporej części strawił to, czego nie zniszczyło trzęsienie ziemi²⁴. Jak się zdaje wynikać z relacji Libaniasza, Julian mocno poruszony tym, co zobaczył w Nikomedii, winą za to nieszczęście obarczył odstępców od dawnych kultów, a więc chrześcijan, choć wiele gorzkich słów padło również z jego ust pod adresem miejscowych pogan, którzy pozwolili rozprzestrzeniać się chrześcijaństwu w Nikomedii. Julian wsparł zrujnowane miasto sporą sumą pieniężną, po czym ruszył w dalszą podróż²⁵.

Z Nikomedii Julian udał się w kierunku stolicy Galacji, Ancyry²⁶. Po drodze, narzucając nieco drogi odwiedził Pessinus, zapewne z myślą o tamtejszym sanktuarium bogini Kybele. Jakże wielce się jednak zdziwił, kiedy zauważył, iż większa część mieszkańców tego miasta jest już chrześcijanami²⁷. Tam też została udzielona mu wyrocznia, iż na cesarza planowany jest zamach. Myśl tę podchwycił Libaniasz w mowie wygłoszonej już po śmierci Juliana,

²³ Wedle wydawców dzieła Ammiana (por. np. Ammian Marcellinus, *Dzieje Rzymskie*, t. 1, tłum. I. Lewandowski, Warszawa 2001, 405, przyp. 120), cesarz wyruszył do Konstantynopola na początku maja, a do Antiochii dotarł miesiąc później; por. także Lippold, *Julianus I Kaiser*, RACH XIX 456 (początek podróży – połowa czerwca 362 roku). Podróż Juliana z Konstantynopola do Antiochii umiejscawia się w większości przypadków pomiędzy połową maja a połową lipca, zob. E.V. Borries, *Iulianos* (nr 26), RE X/1 55; R. Klein, *Julian Apostata. Ein Lebensbild*, „Gymnasium” 93 (1986) 284; Rosen, *Julian*, s. 275; Bidez, *Julian*, s. 289 (początek podróży przesuwana na ostatnie dni czerwca 362 roku).

²⁴ Por. Sozomenus, HE IV 16; Socrates, HE II 39; zob. także P. Janiszewski, *Żywioły w służbie propagandy, czyli po której stronie stoi Bóg. Studium klęsk i rzadkich fenomenów przyrodniczych u historyków Kościoła IV i V wieku*, w: *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, III, red. T. Derda – E. Wipszycka, Kraków 2000, 158.

²⁵ Por. Ammianus Marcellinus, *Res gestae* XXII 9, 3-5.

²⁶ Por. E.A. Thompson, *The historical work of Ammianus Marcellinus*, Cambridge 1947, 81; Rosen, *Julian*, s. 278.

²⁷ Por. Bidez, *Julian*, s. 289-290; zob. także F.R. Trombley, *Hellenic Religion and Christianization c. 370-529*, vol. 2, Leiden – New York – Köln 1994, 118-120.

który utrzymywał, iż zamach na życie cesarza miało zaplanować kilku młodych chrześcijan z Pessinus, którzy, jeśli wierzyć Libaniuszowi, po opuszczeniu miasta przez Juliana zdemolowali świątynię Kybele i znieważyli insygnia cesarskie – w jakiej jednak formie, tego już retor nie zdradza. Nieznany nam z imienia prowodyr tych wydarzeń trafił przed sąd (los jego pozostaje nieznanym). Wiele gorzkich słów ze strony cesarza dostało się przy tej okazji arcykapłanowi Kybele – Arsacjuszowi, za to, iż pozwolił on na upadek znaczenia miejscowego sanktuarium. List ten jest również cytowany przez Sozomena, choć po części wydaje się on być nieautentyczny. W piśmie tym Julian wzywa pogan z Pessinus do obrony kultu Kybele w swym mieście, w czym pomocnym miało im być również wsparcie nowego cesarza, pragnącego odbudować znaczenie dawnych kultów²⁸.

Po rozwiązaniu kolejnych spraw w Ancyrze (rzecz dotyczyła sporu wokół obowiązków kurialnych²⁹) Julian ruszył na południe, w kierunku Tiany. Po drodze postanowił odwiedzić Cezarę Kapadocką, być może, by przeprowadzić inspekcję tamtejszej manufaktury cesarskiej, w której produkowano broń³⁰. Niewykluczone jednak, iż do Cezarei udał się on również z sentymentu: nie raz bowiem odwiedzał to miasto przebywając na wygnaniu w kapadockim Macellum. Julian doskonale zdawał sobie sprawę z faktu, iż Cezarea jest już w większości zamieszкана przez chrześcijan; pogan była tam znikoma liczba, w każdym razie tylko niewielu przyznawało się do wiary w starych bogów. Jeszcze w czasie, kiedy Julian przebywał na wygnaniu w Kapadocji, w Cezarei egzekwując rozporządzenia cesarza Konstacjusza II zamknięto (a w zasadzie zniszczono, na co już zapewne nie było cesarskiego przyzwolenia) tamtejsze świątynie Zeusa i Apollona³¹. Krótko zaś przed przybyciem Juliana do miasta, miejscowi chrześcijanie na czele z nieznanym bliżej Euppsychosem podpalili tamtejszą świątynię Tyche (Fortuny)³². Jak można było przypuszczać, zdarzenie to rozsierdziło Juliana. Na celowniku cesarza znaleźli się jednak nie tylko chrześcijanie, lecz również miejscowi poganie, którym cesarz zarzucał beczynne przyglądanie się poczynaniom chrześcijan w Cezarei. Julian, chcąc ukarać jej mieszkańców, zdegradował Cezarę (nazwaną tak na cześć cesarza Augusta) do rangi osady wiejskiej, która na powrót miała przyjąć swą dawną nazwę – Mazika (Mazaka). W opinii rozgniewanego ostatnimi wydarzeniami młodego cesarza,

²⁸ Por. Julianus, *Epistula* 84 (Ad Arsacium pontificem), ed. J. Bidez, I/2, 98-99, 144-147, tłum. W. Klinger: *Julian Apostata, Listy*, Wrocław 1962, 40-41; Ammianus Marcellinus, *Res gestae* XXII 9, 5-7; Libanios, *Orationes* 12, 87; 17, 17; 18, 161-162; Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 5, 40; Sozomenus, HE V 16; zob. także O. Seeck, *Arsakios* 2, RE II/1 1270; Olszaniec, *Julian Apostata*, s. 33, 134; Matthews, *The Roman Empire*, s. 107.

²⁹ Por. Ammianus Marcellinus, *Res gestae* XXII 9, 8-1; zob. także Bidez, *Julian*, s. 291.

³⁰ Tak przynajmniej twierdzi Rosen, *Julian*, s. 494, przyp. 60; Matthews, *The Roman Empire*, s. 107.

³¹ Por. Milewski, *Transformation of pagan temples*, s. 74.

³² Por. Sozomenus, HE V 4; Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 4, 86. W tej kwestii zob. także Olszaniec, *Julian Apostata*, s. 33.

miasto, którego mieszkańcy odwrócili się od dawnych bogów i niszczyli miejsca ich kultu, nie zasługiwało na noszenie tak zaszczytnej nazwy³³.

Julian skonfiskował również wszelkie precjoza oraz nieruchomości należące do Kościoła w Cezarei³⁴, a poza tym także nałóżł na tamtejszy Kościół grzywnę w wysokości trzystu funtów złota. Dyskutuje się o zasadności wysokości tej grzywny: co stanowić mogło podstawę do jej wyliczenia? Czy rzeczywiście miejscowy Kościół byłby w stanie uiścić aż tak wysoką grzywnę? Wysokość sumy zażądaną przez Juliana była wprawdzie ogromna, można jednak przypuszczać, iż szacując jej wysokość uznano, że miejscowe biskupstwo będzie w stanie ją zebrać, choćby miało to postawić je na skraju bankructwa. Przypomnijmy: trzysta funtów złota teoretycznie stanowiło dwadzieścia jeden tysięcy sześćset solidów, zawrotną jak na ówczesne czasy sumę. Nie posiadamy żadnych wskazówek pozwalających wyrokować, czy suma ta rzeczywiście była w zasięgu finansowych możliwości biskupstwa w Cezarei Kapadockiej. Warto jednak dla porównania przytoczyć relacje dotyczące kondycji finansowej innych biskupstw oraz miast wschodniej części Cesarstwa w interesującym nas okresie. W 362 r. ten sam cesarz Julian zagroził władzom Aleksandrii, że jeśli do kalend grudniowych nie wypędzą z miasta biskupa Atanazego, który skutecznie przez wiele miesięcy ukrywał się w mieście przed funkcjonariuszami cesarskimi, wówczas prefekt Egiptu Ekdycjusz Olympus nałoży na nie grzywnę w wysokości stu funtów złota³⁵. O sumie trzystu funtów złota jako grzywnie nakładanej na miasta wschodniorzymskie w IV wieku czytamy również w *Historia acephala*. Z zamieszczonej tam relacji wynika, iż cesarz Walens nakazał w 365 r. włodarzom miast przeganiać biskupów, którzy powrócili do swych siedzib po amnestii ogłoszonej przez cesarza Juliana. Na

³³ Por. J. Kollwitz, *Cappadocia*, RCh II 884-885; H.U. Wiemer, *Libanios und Julian. Studium zum Verhältnis von Rhetorik und Politik im vierten Jahrhundert nach Christus*, München 1995, 406; P. Renucci, *Les idées politiques et gouvernement de l'empereur Julien*, Bruxelles 2000, 294.

³⁴ Por. Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 4, 86.

³⁵ Por. Julianus, *Epistulae* 112 (6), ed. J. Bidez: *L'Empereur Julien, Oeuvres complètes*, I/2, Paris 1924, 192 (376): „νυνὶ δὲ καὶ Αἰγύπτου πάσης ἐχθρὸς Ἀθανάσιος ἐξέλθοι ἐκείνης, μᾶλλον δὲ καπάσης τῆς Αἰγύπτου, τῇ ὑπακουούσῃ σοι τάξει προστιμήσομαι χρυσοῦ λίτρας ἑκατόν”; zob. także *Epistolae* 110-111, tamże, s. 187-192; Socrates, HE III 1, 4, 5; V 5; Sozomenus, HE V 5; Theodoretus, HE III 4; Philostorgius, HE VI 7; Ammianus Marcellinus, *Res gestae* XXII 5, 3; Rufinus, HE I 27; Basilius Magnus, *Epistula* 226, 2; Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 21, 27; *Historia acephala* III 2; Hieronymus, *Chronicon* sub anno 362, ed. R.W.O. Helm, GCS 47, Berlin 1984, 242; por. także O. Seeck, *Die Verbannung des Athanasius durch Julian (Zur Chronologie und Interpretation von Jul. Epist. 6, 26 und 51)*, „Klio” 32 (1939) 175; D.J. Chitty, *The Desert a City: an introduction to the study of Egyptian and Palestinian monasticism under the Christian Empire*, Oxford 1966, 37; H. Leppin, *Von Constantin dem Großen zu Theodosius II. Das christliche Kaisertum bei den Kirchenhistorikern Socrates, Sozomen und Theodoret*, Göttingen 1996, 76; A. Martin, *Athanase d'Alexandrie et l'Eglise d'Égypte au IV^e siècle (328-373)*, Rome 1996, 565.

miasta zaś, które ociągałyby się z egzekucją wyżej wspomnianego rozporządzenia, cesarz nakładał grzywnę w wysokości trzystu funtów złota³⁶.

Cesarskie sankcje, jakie spadły wówczas na Cezareę, nie skończyły się bynajmniej na narzuceniu grzywny. Na torturach wyciągnięto z podpalacza Eupsychiosa, że działał on z inspiracji miejscowych duchownych. Prawda czy też nie, to jednak rozgniewany cesarz wcielił miejscowych duchownych, którzy nie zdołali zbiec z miasta, do armii przydzielając ich do różnych oddziałów pomocniczych. Natomiast miejscowi chrześcijanie zostali doświadczeni wzrostem bliżej nieokreślonego podatku. Cesarz nakazał również odbudować zniszczoną świątynię Tyche, w przeciwnym razie (a wtedy byłoby to równoznaczne *crimen laesae maiestatis*), miały potoczyć się głowy odpowiedzialnych za odbudowę świątyni³⁷. Z relacji nie wynika niestety, kto miał sfinansować to przedsięwzięcie: miasto, miejscowe biskupstwo, czy może tamtejsi chrześcijanie.

Trudno również stwierdzić, jaki rodzaj obciążania podatkowego ma na myśli Bazyle stwierdzając, iż dotknęło ono tylko miejscowych chrześcijan. Nie mogło to być podniesienie wysokości podatku poglównego, bo ten był płacony w równej wysokości przez wszystkich obywateli Imperium. Być może przekaz Bazylego jest nieprecyzyjny i ma on tu na myśli kontrybucję nałożoną na miejscowych chrześcijan za zniszczenie Tychejonu, z której miało sfinansować budowę nowej świątyni. Jest to jednak przypuszczenie nie poparte żadnymi relacjami źródłowymi.

Sankcje dotknęły oczywiście samych podpalaczy cezarejskiego Tychejonu. Eupsychios i jego najbliżsi współpracownicy wyrokiem sądu zostali skazani na śmierć, inni zaś, mniej wtajemniczeni, trafili na wygnanie. Grzegorz z Nazjanzu nawiązując do tych wydarzeń, nie wymienia z imienia głównego podpalacza³⁸, być może z tego powodu, że Eupsychios był homejczykiem (jak twierdzi H.Ch. Brennecke)³⁹ – a więc dla Grzegorza – heretykiem. Niewykluczone jednak, iż jakieś inne powody zadecydowały o przemilczeniu Eupsychiosa oraz innych męczenników cezarejskich przez Grzegorza. W tej samej mowie, w której biskup Nazjanzu nawiązuje do wydarzeń cezarejskich, zamieszcza on również opis męczeńskiej śmierci biskupa Aretuzy Marka, kiedy to, jak stwierdza Grzegorz, niemal całe miasto pastwiło się nad bisku-

³⁶ Por. *Historia acephala* V 1, Sch 317, 158-160: „episcopi qui sub Constantio depositi et eiecti sunt ecclesiis, Iuliani autem imperii, tempore sibi vindicaverunt et receperunt episcopatum, nunc denuo eiciantur ecclesiis, interminatione posita curiis multae auri librarum CCC, nisi scilicet ecclesiis et ciuitatibus episcopus minauerint”. Więcej na ten temat por. I. Milewski, *Economic aspects of depositions and exiles of bishops in the Late Roman Empire (on example of the Church dignitaries from the Eastern Provinces). Introductory and notes*, „Laverna. Beiträge zur Wirtschafts- und Sozialgeschichte der Alten Welt” 17 (2006) 104 i 115-116.

³⁷ Por. Sozomenus, HE V 11.

³⁸ Por. Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 4, 86.

³⁹ Por. H.Ch. Brennecke, *Studien zur Geschichte der Homöer. Der Osten bis zum Ende der homöischen Reichskirche*, Tübingen 1988, 150-152.

pem. Wcześniej jednak zażądano od biskupa zwrotu miejscowych świątyń (po uprzednim przywróceniu ich do stanu pierwotnego), oraz majątku świątynnego, który przypadł miejscowemu biskupstwu. Przypadek męczeńskiej śmierci biskupa Marka, to przede wszystkim jednak akt samosądu pogańskich mieszkańców Aretuzy, którzy na nieszczęśliwym wyładowali skrywane przez lata frustracje, skumulowane wskutek poczynań biskupów, wspieranych przez lokalne władze, działające w myśl nowej polityki religijnej państwa⁴⁰.

Z Eupsychiosa i jego kompanów uczyniono po śmierci cesarza Juliana męczenników, a głównym propagatorem jego kultu był Bazyli, od 371 r. biskup Cezarei Kapadockiej⁴¹. Święto Eupsychiosa obchodzono 7 IX, kiedy to zapewne został on stracony⁴². Dlaczego jednak dopiero w tym dniu? We wrześniu 362 r. Julian przebywał już w Antiochii, co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Wydarzenia cezarejskie musiały mieć miejsce najpóźniej na przełomie lipca i sierpnia. Czyżby zwlekano aż miesiąc z wykonaniem egzekucji na Eupsychiosie i jego kompanach? Raczej nie, a przesunięcie czasowe było najpewniej spowodowane tym, iż wydanie wyroku i egzekucję poprzedził proces, którego celem było udowodnienie winy oskarżonych. Cesarza więc w trakcie trwania procesu, a już tym bardziej w czasie kiedy wykonano egzekucję, nie było w Cezarei.

Julian jako pragmatyk musiał być świadom skutków swej reakcji na wydarzenia w Cezarei, jakie poprzedziły jego przyjazd. Swym działaniem, jak się zdaje, chciał jednoznacznie wskazać, w jakim kierunku zmierza jego polityka religijna oraz, iż będzie stanowczo zwalczać wszelki opór skierowany przeciw jego poczynaniom mającym na celu odbudowanie znaczenia dawnych religii.

DER AUFENTHALT DES KAISERS JULIAN ABTRÜNNIGE IN DER KAPPADOKISCHEN CÄSAREA IM JAHR 362 N. CH.

(Zusammenfassung)

In diesem Beitrag wurden Ereignisse besprochen, die sich im Sommer des 362 n. Ch. in kappadokischen Cäsarea ereigneten. Kurz vor dem Eintreffen des Kaisers Julian Abtrünnige in Cäsarea, vernichteten die einheimischen Christen ein

⁴⁰ Por. Gregorius Nazianzenus, *Oratio* 4, 88; Sozomenus, HE V 10; Theodoretus, HE III 6-7. W tej kwestii por. także I. Milewski, *Okoliczności śmierci biskupów wschodniorzymskich IV i V wieku. Przyczynek do dziejów Kościoła późnoantycznego*, *PrzRel* 2000, nr 197, 107-108; Renucci, *Les idées politiques*, s. 292.

⁴¹ Por. Basilius, *Epistulae* 100 (Do Euzebiusza, biskupa Samosaty, gdzie Bazyli wspomina, iż corocznie w dniu 7 września, celem uczczenia dnia męczennika Eupsychiosa, odbywa synod biskupów Kapadocji); 142 (Do Numerariusza, prefekta); 176 i 200 (obydwa listy adresowane do Amfilochiusza, biskupa Ikonium – przypomnienie o synodzie obradującym w dniu święta męczennika); 252 (Do biskupów diecezji pontyjskiej, gdzie czytamy, iż najbardziej znanymi męczennikami Kapadocji obok Eupsychiosa, byli bliżej nieznani Damas i Chor), PG 32, 504-505, 592, 653 i 733-736, 940.

⁴² Por. Basilius, *Epistula* 100, PG 32, PG 32, 504-505.

Tempel von Tyche. Untersuchungen ergaben, dass der einheimische Klerus der Inspirator dieser Geschehnisse, die Ausführenden – ein fanatisches christliches Rollkommando war, mit einem uns nicht näher bekannten Eupsychosios an der Spitze. Als Folge der Vernichtung des Tycheion, verhängte man über die Stadt und deren Einwohner schwere Sanktionen. Cäsarea – (so genannt zu Ehren von Kaiser Augustus) wurde auf den Rang eines Dorfes degradiert. Eupsychosios aber und seine engsten Mitarbeiter wurden hingerichtet. Die örtlichen Geistlichen, die im Angesicht der ihnen drohenden Sanktionen es nicht schafften aus der Stadt zu fliehen, wurden zum Dienst in der Armee eingezogen, den Bistümern von Cäsarea wurde eine Geldstrafe in Höhe von dreihundert Pfund Gold auferlegt. Aus Eupsychosios und seinen Kammeraden machte man nach dem Tod von Kaiser Julian Märtyrer. Der Propagator dieses Kultes war Basil, seit 371 Bischof der Kappadokischen Cäsarea. Aller Wahrscheinlichkeit nach wollte der Kaiser Julian mit seiner strengen Reaktion auf die Ereignisse in Cäsarea darauf hinweisen, dass er mit aller Entschiedenheit und Härte gegen jede Art von Widerstand, bezüglich seiner Bestrebungen des Wiederaufbaus der heidnischen Religion im Römischen Reich, vorgehen wird.